

WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI  
Poznań

## WYBRANE PROBLEMY PRAWNE ZWIĄZANE Z PAKTEM HITLER-STALIN

1. Dyskusja nad konsekwencjami paktu Hitler-Stalin (zwanego też paktem Ribbentrop-Mołotow), która znalazła odzwierciedlenie także na łamach „Przeglądu Zachodniego”<sup>1</sup> dotyczyła przede wszystkim aspektów politycznych i historycznych. Autor niniejszego szkicu postawił sobie jako cel przedstawienie prawnych konsekwencji paktu sowiecko-niemieckiego, w szczególności dotyczących statusu polskiej granicy wschodniej oraz niepodległości Litwy.

Dzieje państw bałtyckich oraz wojny sowiecko-polskiej są na ogół znane i nie wydaje się konieczne przedstawianie ich w tym miejscu w sposób szczegółowy. 12 października 1920 r. zawarty został układ o zawieszeniu broni, a 18 marca 1921 r. — traktat pokoju między Polską i Rosją Radziecką w Rydze. Układ ryski stanowił podstawę granicy polsko-sowieckiej w okresie międzywojennym. Granica została wyznaczona wzdłuż linii Dżisna-Doksyce-Słucz-Korzec-Ostróg-Zbrucz, tj. o ok. 200 km na wschód od tzw. linii Curzona<sup>2</sup>. Nie została ona wytyczona zgodnie z podziałem etnicznym, lecz na podstawie rozgraniczenia terytoriów zajętych przez obie armie. Strony wyrzekły się wzajemnych roszczeń terytorialnych i zobowiązały się do nieingerencji w swe sprawy wewnętrzne. Traktat ryski regulował ponadto pewne kwestie dotyczące skutków wojny i rozpadu imperium rosyjskiego (sukcesję w odniesieniu do obywatelstwa, długu państwowego, mienia państwowego, archiwów oraz dzieł sztuki). Granica pomiędzy Polską a Rosją została uznana przez Konferencję Ambasadorów 15 marca 1923 r.

Jeszcze w lecie 1919 r. Rosja zaproponowała Estonii podjęcie rokowań pokojowych. Traktat pokoju został zawarty 2 lutego 1920 r. w Tartu<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. Z. Mazur, *Niemiecko-radzieckie porozumienie z sierpnia i września 1939 roku*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1989, s. 125.

<sup>2</sup> Linii demarkacyjnej proponowanej w grudniu 1919 r. (według innych źródeł w lipcu 1920 r.) przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych George'a Curzona jako wschodniego ograniczenia terytoriów pod polską administracją.

<sup>3</sup> „League of Nations Treaty Series” (LNTS) 11, s. 50.

Kolejne traktaty pokoju zostały podpisane między Rosją i Litwą 12 lipca 1920 r.<sup>4</sup> oraz Rosją i Łotwą 11 sierpnia 1920 r.<sup>5</sup>

W latach 1921 - 1922 republiki bałtyckie zostały uznane przez Ligę Narodów oraz poszczególne państwa (uznanie Litwy zostało uzależnione od rozwiązania przez nią sporu z Polską o Wilno).

2. Spór graniczny pomiędzy Polską i Litwą o przynależność Wilna wycisnął piętno na stosunkach między tymi państwami (oraz pośrednio na stosunkach Polska — ZSRR) w całym okresie międzywojennym. Wilno i jego okolice, w których dominowała ludność polska i żydowska, zostały zajęte przez wojska polskie 19 kwietnia 1919 r. Powołano administrację cywilną i zaproponowano przeprowadzenie na tym terytorium plebiscytu. Jednakże na mocy art. 87.3 traktatu wersalskiego ustalenie granic Polski zostało zastrzeżone przez wielkie mocarstwa Ententy do ich kompetencji. W czerwcu 1919 r. zdecydowano się jedynie na tymczasową delimitację, pozostawiając ostateczną decyzję do czasu ustabilizowania się sytuacji wewnętrznej w Rosji.

Nowo ukonstytuowane państwo litewskie po wycofaniu się wojsk niemieckich postanowiło włączyć do swego terytorium także Wilno, które miało stać się przyszlą stolicą Litwy (w oparciu o przesłanki historyczne oraz potrzeby administracyjne, polityczne i ekonomiczne)<sup>6</sup>.

12 lipca 1920 r. Litwa zawarła traktat z Rosją Sowiecką, na mocy którego uzyskała prawa do Wilna. Traktat ten był kuriozalny, gdyż w momencie jego zawarcia Wilno było jeszcze w rękach polskich, a możliwość rozporządzania nim tak strony rosyjskiej, jak i litewskiej, była mocno wątpliwa. Ponieważ jednostki litewskie angażowały się po stronie sowieckiej w wojnie z Polską, ta ostatnia — chcąc uniknąć konfliktu z Litwą — zwróciła się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Pod auspicjami komisji międzyaliantkiej doszło do zawarcia umowy rozejmowej w Suwałkach 7 października 1920 r. Zgodnie z tym porozumieniem Wilno miało pozostać po stronie litewskiej. Rozejm ten został złamany już następnego dnia (zanim zdążył wejść w życie), przy czym obie strony zarzucały sobie wzajemnie jego pogwałcenie. W konsekwencji 9 października oddziały polskie pod dowództwem gen. L. Żeligowskiego wkroczyły do Wilna, rzekomo wbrew woli dowództwa polskiego. Ponieważ Litwa nie zgodziła się na rozstrzygnięcie przynależności Wilna w drodze plebiscytu (co było zrozumiałe, skoro według oficjalnych danych z 1920 r. ludność Wilna i okolic składała się w 56% z Polaków i ledwie w 2,5%

<sup>4</sup> LNTS 2, s. 122.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Przyznają to nawet autorzy sowieccy, na ogół starający się odwoływać w podobnych sytuacjach od zasady samostanowienia. Zob. S. A. Gorlov, *SSSR i terytorialnyje problemy Litwy*. „Wojennoistoriczeskij Żurnał” nr 7/1990, s. 21.

z Litwinów), pod egidą Polski przeprowadzono wybory do lokalnego parlamentu, który zwrócił się z kolei do Sejmu w Warszawie z wnioskiem o inkorporację Wilna do Rzeczypospolitej. Wniosek ten został zaakceptowany bez sprzeciwu 24 marca 1922 r. Tryb inkorporacji został uzgodniony z ambasadorami Anglii, Francji i Włoch, które sprzeciwiały się bezpośredniej inkorporacji, ale zaakceptowały wolę ludności miejscowej wyrażoną w wyborach. W ten sposób zostały wypełnione postanowienia umowy zawartej przez Polskę w Spa 20 lipca 1920 r., zawartej zresztą w sytuacji przymusowej wobec zagrożenia sowieckiego (na mocy tej umowy Polska w zamian za pomoc zachodnią akceptowała wstępnie linię Curzona jako wschodnią granicę i zrzekała się pretensji do Wilna, jednakże kompetencję ostatecznego określenia granicy pozostawiła Lidze Narodów).

W styczniu 1923 r. Litwa anektowała terytorium Kłajpedy (Memel). Wobec sprzyjającej sytuacji międzynarodowej Polska podjęła działania zmierzające do ostatecznego ustalenia swej wschodniej granicy. Decyzją Konferencji Ambasadorów mocarstwa Ententy (Anglia, Francja, Włochy i Japonia) zaakceptowały 15 marca 1923 r. granicę ustaloną w traktacie ryskim oraz linię demarkacyjną między Polską i Litwą, określoną przez Radę Ligi w dniach 13 stycznia i 17 maja 1922 r. Wilno pozostało w rękach polskich. Decyzja Ligi nie została uznana przez Litwę, która twierdziła, że pomiędzy nią i Polską nadal istnieje stan wojny i domagała się zwrotu Wilna (roszczenia te były popierane przez rząd sowiecki)<sup>7</sup>. Stosunki polsko-litewskie uległy normalizacji dopiero w marcu 1938 r.

3. W okresie międzywojennym miały miejsce istotne zmiany w zakresie międzynarodowego prawa wojennego. Jakkolwiek idea delegalizacji wojny pojawiła się już w II połowie XIX w., to odzwierciedlenie w prawie pozytywnym znalazła dopiero po I wojnie światowej. Pakt Ligi Narodów nie delegalizował całkowicie wojny, natomiast wprowadził podział na wojnę nielegalną i dopuszczalną. Kluczowym postanowieniem był art. 10 Paktu, w którym członkowie tej organizacji zobowiązali się do przestrzegania integralności terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich członków. Przepis ten interpretowany był zazwyczaj<sup>8</sup> jako bezwzględny zakaz wojny agresywnej, natomiast pozostałe wojny były traktowane jako legalne lub nielegalne w zależności od tego, czy przy

<sup>7</sup> Por. oficjalne protesty przeciwko włączeniu Wilna do Polski, cytowane w *Dokumenty wniezionej polityki SSSR*, Moskwa 1959, t. III, dokumenty nr 161, 219, 223, 307 i inne. W zawartym w dniu 28 września 1926 r. układzie o nieagresji i neutralności między ZSRR i Litwą oraz w nocy rządu sowieckiego z tego samego dnia stwierdzono wyraźnie, że ZSRR uznaje Wilno za część składową Litwy.

<sup>8</sup> N. Quoc Dinh, P. Daillier, A. Pellet, *Droit international public*. Paris 1987, s. 810.

ich wypowiedzeniu zachowana została procedura określona w art. 12-15 Paktu. Państwo, które wszczęło wojnę z naruszeniem postanowień Paktu, zgodnie z duchem art. 11 uważane było za agresora przeciwko wszystkim członkom Ligi, wskutek czego Rada Ligi była władna wprowadzić przeciwko niemu sankcje gospodarcze i militarne, a w krańcowym przypadku — wykluczyć agresora z Ligi. Wprowadzenie sankcji ekonomicznych rozważano w związku z zajęciem przez wojska polskie Litwy Środkowej w latach 1921-1922; zastosowano je jednak jedynie w przypadku agresji włoskiej przeciwko Abisynii w 1934 r. Ponieważ miały one charakter fakultatywny, okazały się nieefektywne wskutek sprzeczności interesów między mocarstwami. Warto wreszcie dodać, że jedynym przypadkiem usunięcia agresora z Ligi było wydalenie ZSRR po agresji na Finlandię w grudniu 1939 r.

Przepisy Paktu Ligi stanowiły istotny postęp, ograniczając możliwość wszczęcia działań wojennych (uzależniono ją od ewentualnego fiaska uprzedniej procedury pokojowej), wszelako cały system był mało skuteczny, przede wszystkim dlatego, że szczególnie tryb postępowania dotyczył tylko wojny. Formalność tę omijano zatem nie wypowiadając wojny. Dopuszczalne były zbrojne represalia<sup>9</sup>, a wszelkie sankcje miały charakter dobrowolny.

W następnych latach podejmowane były działania zmierzające do całkowitego wyeliminowania wojny w stosunkach międzynarodowych, zarówno w ramach Ligi Narodów (projekt traktatu o pomocy wzajemnej 1923, protokół genewski 1925) i w stosunkach wielostronnych (Pakt Reński 1925, Pakt Bałkański 1934, Pakt Panamerykański 1928), jak i poprzez zawieranie umów bilateralnych (celował w tym zwłaszcza ZSRR). Jednakże pierwszym aktem o znaczeniu uniwersalnym potępiającym wojny jako instrument polityki narodowej był układ ogólny o wyrzeczeniu się wojny, znany powszechnie jako pakt Brianda-Kellogga, zawarty w Paryżu 27 sierpnia 1928 r.<sup>10</sup> Stronami tego paktu w przeddzień wybuchu II wojny światowej były 63 państwa, w tym Polska, Niemcy i ZSRR. Do paktu Brianda-Kellogga nie przystąpiły cztery państwa latynoamerykańskie, które uznały, że miał on zbyt ograniczony zakres przedmiotowy, gdyż dotyczył jedynie delegalizacji wojny, a nie wszystkich przypadków użycia siły<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> H. Waldock, *The Control of the Use of Force by States in International Law*. „Recueil des Cours Academie de droit international” (dalej: RCADI) nr 81/1952, s. 473.

<sup>10</sup> LNTS 94, s. 57; wszedł w życie z dniem 24 lipca 1929 r.

<sup>11</sup> Ten właśnie element podkreślano także w doktrynie. A. D. McNair pisał w związku z tym o niewielkim znaczeniu paktu (*The Legal Effect of War*, Cambridge 1966, s. 17).

Pakt Brianda-Kellogga zawierał zobowiązanie do wyrzeczenia się wojny jako środka polityki międzynarodowej oraz do załatwiania wszystkich sporów środkami pokojowymi. Zakres podmiotowy zobowiązań wynikających z paktu Brianda-Kellogga był ograniczony wyłącznie *inter partes*, aczkolwiek później ograniczenie to zlikwidowano w drodze wykładni<sup>12</sup>. Istotnymi wadami paktu były: brak systemu kontroli (pakt dopuszczał wojnę obronną, ale każde państwo w praktyce samo decydowało o tym, czy prowadzona przez nie wojna miała właśnie taki charakter), brak obligatoryjnego systemu rozstrzygania sporów oraz sankcji za jego naruszenie. Z tego punktu widzenia pakt był właściwie *lex imperfecta*. Można jednak przyjąć, że sankcją było pozbawienie agresora ochrony prawnej, w związku z czym był on narażony na podjęcie przeciwko niemu akcji indywidualnej lub zbiorowej<sup>13</sup>. Mimo to pakt miał kolosalne znaczenie, gdyż tworzył podstawy powszechnego prawa międzynarodowego, którego normy przekształcone zostały później w bezwzględnie obowiązujące.

Rozwinięciem starań Ligi o eliminację wojny, podjętym w znacznej mierze pod wpływem paktu Brianda-Kellogga, stało się przyjęcie przez rezolucję Zgromadzenia Ligi z dnia 11 marca 1932 r. jako obowiązującej tzw. doktryny Stimsona, zgodnie z którą nie mogły być uznane nabytki terytorialne uzyskane w wyniku niezgodnego z prawem międzynarodowym użycia siły. Doktryna Stimsona została sformułowana w styczniu 1932 r. jako zasada polityki amerykańskiej w stosunku do nielegalnych aktów Japonii przeciwko Chinom. Potwierdzała ona w istocie formułę art. 10 Paktu Ligi Narodów.

Można więc przyjąć, że już w okresie poprzedzającym II wojnę światową wojna agresywna uważana była za zbrodnię międzynarodową, której sprawca ponosił odpowiedzialność surowszą niż za zwykłe delikty<sup>14</sup>. Znalazło to potwierdzenie w Karcie Narodów Zjednoczonych, która stanowi jedynie kodyfikację prawa zwyczajowego w tym zakresie<sup>15</sup>; w art. 6 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego z 8 sierpnia 1945 r.<sup>16</sup>; w wyrokach trybunałów norymberskiego i tokijskiego; a wreszcie w przy-

<sup>12</sup> K. Skubiszewski, *Use of Force by States. Collective Security. Law of War and Neutrality*. W: M. Sorensen (red.), *Manual of Public International Law*. London 1968, s. 744.

<sup>13</sup> H. Waldock, *op. cit.*, s. 474.

<sup>14</sup> Por. J. Zourek, *L'interdiction de l'emploi de force en droit international*. Leyden 1974, s. 79.

<sup>15</sup> H. Wehberg, *L'interdiction du recoure à la force. Le principe et les problèmes qui se posent*. RCADI nr 78/1951, s. 84; G. Fitzmaurice, *The Juridical Clauses of the Peace Treaties*. RCADI nr 73/1948, s. 265.

<sup>16</sup> „United Nations Treaty Series” (dalej: UNTS) nr 82, s. 279.

gotowywanym przez Komisję Prawa Międzynarodowego Kodeksie przestępstw przeciwko ludzkości (projekty z lat 1952 i 1954).

4. Stosunki między Polską i ZSRR w okresie międzywojennym były pełne wzajemnych uprzedzeń, zdominowane czynnikami ideologicznymi. Polepszenie nastąpiło po przystąpieniu obu państw do paktu Brianda-Kellogga. Rząd sowiecki wysuwał ponadto inne inicjatywy zmierzające do ochrony pokoju (tzw. protokół Litwinowa, definicja agresji). W efekcie ogólnego rozwoju sytuacji w Europie, zwłaszcza wobec wzrostu znaczenia Niemiec, doszło do zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Polską i ZSRR 25 lipca 1932 r.; w 1934 r. układ ten został przedłużony do 31 grudnia 1945 r.

5. Nie jest moim zadaniem przedstawianie w sposób szczegółowy okoliczności sojuszu niemiecko-sowieckiego. Poprzestaniemy więc tylko na stwierdzeniu, że traktat o nieagresji (przypominający bardziej układ o przymierzu ofensywnym)<sup>17</sup> został zawarty w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. Najważniejszym dla aktualnych rozważań elementem układu był tajny protokół określający podział stref wpływów pomiędzy ZSRR i Niemcami na obszarze Polski i państw bałtyckich. Obie strony uznały prawa Litwy do Wilna w przypadku upadku Polski.

W wypowiedziach polityków i w literaturze naukowej można spotkać stwierdzenie, że pakt Ribbentrop—Mołotow, a w szczególności tajny protokół, powinien być automatycznie uznany za nieważny *ab initio*. Wydaje się jednak, że propozycje takie są niejednokrotnie wysuwane zbyt pochopnie. Z punktu widzenia politycznego (nie mówiąc już o moralnym) pakt Ribbentrop—Mołotow był niewątpliwie naganny; jednakże nieważność układu jest kategorią prawną i w związku z tym może być oceniana jedynie na gruncie obowiązującego prawa międzynarodowego, z uwzględnieniem tzw. prawa intertemporalnego<sup>18</sup>.

W teorii prawa międzynarodowego<sup>19</sup> rozróżnia się nieważność bez-

<sup>17</sup> W doktrynie stwierdzono wręcz, że układ był spiskiem zmierzającym do wszczęcia wojny przeciwko Polsce. F. Przetacznik, *The Illegality of War*. „Revue de droit international, de sciences diplomatiques et politiques” nr 2/1986, s. 145.

<sup>18</sup> Podstawową wskazówką tego prawa jest, że każde zdarzenie faktyczne i prawne powinno być oceniane według prawa obowiązującego w chwili, w której nastąpiło, natomiast ocena skutków tego faktu może zmieniać się w miarę ewentualnego rozwoju prawa. Por. najbardziej autorytatywny w tej kwestii M. Sørensen, *Le problème dit du droit intertemporel dans l'ordre international*. W: *Annuaire de l'Institut de Droit International* (dalej: AIDI). T. I, 1979, zwł. ss. 18 i 39.

<sup>19</sup> Zob. St. E. Nahlik, *Kodeks prawa traktatów*. Warszawa 1976, s. 263 i nast.; E. J. de Arechaga, *International Law in the Past Third of a Century*. RCADI nr 159/1978, s. 59 i nast.; T. O. Elias, *Problems Concerning the Validity of Treaties*. RCADI nr 134/1971, s. 333.

względą (*erga omnes*) oraz względą (*inter partes*). Z pierwszą mamy do czynienia w przypadkach sprzeczności umowy z normą bezwzględną obowiązującą (*jus cogens*) oraz zawarcia umowy pod wpływem przymusu wobec państwa lub jego przedstawiciela; inne przesłanki nieważności (naruszenie kompetencji konstytucyjnej przez organ zawierający umowę, błąd, podstęp, przekupienie przedstawiciela państwa) powodują nieważność umowy tylko w przypadku wyraźnego powołania się strony na te przesłanki. W praktyce wydaje się jednak, że również stwierdzenie nieważności bezwzględnej będzie uwarunkowane odpowiednim zachowaniem stron umowy. Klasyczne prawo międzynarodowe zdecydowanie odrzucało instytucję skargi publicznej (*actio popularis*), na mocy której każde państwo mające interes prawny mogłoby domagać się unieważnienia umowy zawartej przez państwa trzecie. Po początkowych wahaniach, których wyrazem było orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) w sprawie SS. Wimbledon<sup>20</sup>, koncepcja *actio popularis* została jednoznacznie odrzucona w wyroku w sprawie statusu Namibii z 18 lipca 1966 r.<sup>21</sup> Powrócono do niej dopiero w latach siedemdziesiątych, po wydaniu przez MTS wyroku w sprawie Barcelona Traction<sup>22</sup>, po zaakceptowaniu przez konwencję wiedeńską prawa traktatów koncepcji *jus cogens* oraz w miarę rozwoju prac kodyfikacyjnych nad odpowiedzialnością państw<sup>23</sup>. Konstrukcja skargi publicznej nie jest jednak na tyle skryształizowana, by można było mówić o jej bezwzględnej akceptacji przez społeczność międzynarodową. Społeczność ta jest do tego zdecentralizowana, brak w niej organu sądowego, który mógłby orzec o nieważności traktatu. Wszelkie procedury przyjęte w konwencji wiedeńskiej prawa traktatów z 1969 r. mogą mieć zastosowanie jedynie do tych trak-

<sup>20</sup> „Publications of the Permanent Court of International Justice” (dalej: PCIJ Publ.) Series A, nr 1, s. 20.

<sup>21</sup> *International Court of Justice. Reports of Judgments, Advisory Opinions and Orders* (dalej ICJ Rep.) 1966, s. 47. Znaczenie tego orzeczenia zmniejsza nieco fakt, że treść jego była silnie uwarunkowana politycznie.

<sup>22</sup> ICJ Rep., 1970, s. 32.

<sup>23</sup> Por. zwłaszcza Ch. Gray, *Judicial Remedies in International Law*. Oxford 1990, s. 210 i nast.; A. J. J. de Hoogh, *Relations between Jus Cogens. Obligations Erga Omnes and International Crimes: Peremptory Norms in Perspective*. „Österreichische Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” (dalej: ÖZÖRV) nr 2/1991, s. 186; J. A. Frowein, *Die Verpflichtungen erga omnes im Völkerrecht und ihre Durchsetzung*. W: *Völkerrecht als Rechtsordnung. Festschrift für H. Mosler*. Berlin—Heidelberg—New York 1983, s. 241; I. Seidl-Hohenveldern, *Actio popularis im Völkerrecht, Comunicazione e studi. Studi in onore di G. Morelli*. Milano 1975, s. 803; P. M. Dupuy, *Action publique et crime international de l'Etat*. „Annuaire français de droit international” (dalej: AFDI) nr 25/1979, s. 539 i inni.

tatów, które zawarte zostały po wejściu w życie tej konwencji (pakt Hitler-Stalin byłyby zatem wyłączony). Należy tu wspomnieć, że ani ZSRR (rząd nie zareagował na uchwałę komisji Kongresu Deputowanych Ludowych w tej kwestii z 17 sierpnia 1989 r.), ani żadne z państw niemieckich (RFN, NRD, zjednoczone Niemcy) nie wypowiedziały się jednoznacznie w sprawie ewentualnego unieważnienia paktu Hitler—Stalin; państwa te nie podjęły też żadnych działań zmierzających do likwidacji skutków ewentualnej nieważnej umowy.

Niezależnie od przesłanek formalnych, należałoby zbadać jeszcze przesłanki materialne, od których uzależnione byłoby orzeczenie nieważności paktu Hitler-Stalin. Konstrukcja nieważności została zastosowana do umowy monachijskiej z 29 września 1938 r. Zgodnie z preambułą i art. 1 układu praskiego między ČSR i RFN<sup>24</sup>, umowa z 1938 r. została Czechosłowacji narzucona pod groźbą użycia siły, a przez to jest z mocy prawa nieważna. Podobną konstrukcję należy przyjąć także w odniesieniu do układu pomiędzy ZSRR i Litwą z 10 października 1939 r. W czasie prac przygotowawczych konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów stwierdzono jednoznacznie, że groźba użycia siły była uznawana za przesłankę nieważności traktatu jeszcze przed wejściem w życie Karty NZ; odwoływano się przy tym do paktu Brianda-Kellogga<sup>25</sup>. Jednakże pakt Ribbentrop-Mołotow jedynie dotyczył — i to w domyśle — użycia siły, a nie został zawarty pod wpływem użycia lub groźby siły.

Kolejną przesłanką nieważności mogłaby być ewentualna sprzeczność z normą bezwzględnie obowiązującą (*jus cogens*). Normę taką definiuje się jako normę przyjętą i uznaną przez społeczność międzynarodową jako całość, której derogacja jest niedozwolona; modyfikacja takiej normy może nastąpić tylko przez inną normę o tym samym charakterze. Jednakże nawet jeżeli przyjmie się, że instytucja *jus cogens* jako taka została zaakceptowana przez społeczność międzynarodową (co — jak wynika m. in. z ostatnich tendencji prawniczych — wcale nie jest przesądzone, zwłaszcza wobec sprzeczności odnośnie do katalogu norm imperatywnych), to została ona wprowadzona do prawa traktatów wraz z jego kodyfikacją w 1969 r. (jako element postępowego rozwoju prawa) i nie może być zastosowana jako przesłanka nieważności *ab initio* traktatu zawartego w 1939 r. Pierwsze sugestie dotyczące nieważności umów sprzecznych z pewnymi fundamentalnymi normami prawa międzynarodowego zostały wysunięte przez A. Verdrossa<sup>26</sup>, a także przez D. Anzi-

<sup>24</sup> „BGBI. 1974 II, s. 989.

<sup>25</sup> Zob. I. M. Sinclair, *The Vienna Convention on the Law of Treaties*. Manchester 1973, ss. 99-100.

<sup>26</sup> A. Verdross, *Forbidden Treaties in International Law*, „American Journal of International Law” (dalej: AJIL) nr 31/1937, s. 573.



lottiego i R. Halla (ten ostatni twierdził, że mogą zostać unieważnione wszystkie traktaty sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego, a zwłaszcza umowy mające jako przedmiot podbój lub podział terytorium innego państwa — teza ta znalazła się w jego pracy opublikowanej w 1924 r.), zaś w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej przez F. Oppenheima (który twierdził, że nie są ważne zobowiązania niemoralne i nielegalne; do pierwszych zaliczył traktaty przymierza mające na celu zaatakowanie innego państwa bez wypowiedzenia wojny, do drugich umowy, których przedmiotem jest wyrządzenie szkody innemu państwu. Ten sam autor zauważył jednak, że fakt nieważności tego typu porozumień nie znaczy, że nie były one zawierane i realizowane w przeszłości)<sup>27</sup>. Poglądy te nie zyskały jednak wówczas powszechnej akceptacji teoretyków nie mówiąc już o praktyce międzynarodowej. Jakkolwiek w orzecznictwie STSM wskazywano niekiedy na tendencję do odwoływania się do międzynarodowego *ordre public* (miało to miejsce w 17 orzeczeniach, głównie w opiniach odrębnych), w żadnym z tych przypadków nie stwierdzono jednoznacznie obowiązywania owych norm nadrzędnych<sup>28</sup>.

W kontekście norm bezwzględnie obowiązujących należałoby jeszcze rozważyć sprzeczność porozumień niemiecko-sowieckich z art. 20 paktu Ligi Narodów. Przepis ten derogował wszelkie wcześniejsze zobowiązania stron niezgodne z literą paktu i stwierdzał, że państwa członkowskie Ligi nie będą zawierały w przyszłości zobowiązań sprzecznych z paktem<sup>29</sup>. Jednakże nie jest pewne, czy przepis ten dotyczył także zobowią-

<sup>27</sup> F. L. Oppenheim, *International Law. A Treatise*. London 1955 (wydanie oparte na edycjach wcześniejszych), s. 896.

<sup>28</sup> Por. A. D. McNair, *The Law of Treatise*. Oxford 1961, ss. 214-217 (pogląd o nieważności umów sprzecznych z paktem Brianda-Kellogga autor ten zaprezentował w poprzednim wydaniu tej samej książki 1938 r.). Zob. też ostatnio R. St. J. Macdonald, *Fundamental Norms in Contemporary International Law*. „Canadian Yearbook of International Law” nr 25/1987, ss. 117-118; G. A. Christenson, *Guarding Interests Fundamental to International Society*. „Virginia Journal of International Law” nr 28/1988, s. 604 i nast. W obszernej analizie G. Gornig, *Der Hitler-Stalin-Pakt. Eine rechtliche Würdigung*. „Recht in Ost und West” (dalej: ROW) nr 7/1989, s. 395 i nast., stwierdza, że pakt Ribbentrop-Mołotow był nieważny ze względu na sprzeczność z zasadami poszanowania niezależności państw, zakazu interwencji w połączeniu z zasadą dobrej wiary. Wydaje się, że wnioski te są z punktu widzenia teorii prawa międzynarodowego bezpodstawne. Według stanu prawa z 1939 r. zasady te nie miały charakteru nadrzędnego w stosunku do innych norm prawa międzynarodowego, a sprzeczność danej umowy z nimi nie pozbawiała jej automatycznie mocy wiążącej.

<sup>29</sup> Por. szczegółowo F. L. Oppenheim, *op. cit.*, ss. 397-399; H. Lauterpacht, *The Covenant as „Higher Law”*. „British Yearbook of International Law” nr 17/1936, s. 54 i nast.

zań traktatowych pomiędzy członkami Ligi i państwami nieczłonkowskimi (Niemcy w sierpniu 1939 r. nie były członkiem Ligi Narodów), a ponadto — pomimo sugestii ze strony niektórych autorów — nie przesądzał o nieważności takiego późniejszego traktatu<sup>30</sup>.

Pakt Ribbentrop—Mołotow był niezgodny z wcześniejszymi zobowiązaniami obu stron w stosunku do Polski (z paktem Brianda—Kellogga, układem polsko-sowieckim o nieagresji itp.). Zasady dotyczące rozstrzygnięcia konfliktów pomiędzy umowami międzynarodowymi odnoszącymi się do tego samego przedmiotu, należą do najbardziej spornych kwestii prawa międzynarodowego; w doktrynie podkreślono jedynie, że zawarcie przez którąś ze stron umowy, traktatu niezgodnego z tą wcześniejszą umową nie może prowadzić do naruszenia praw państw będących stronami wcześniejszej umowy<sup>31</sup>. W przypadku naruszenia takich praw strona łamiąca wcześniejszy traktat ponosi odpowiedzialność międzynarodową<sup>32</sup>. Podobne podejście do tego zagadnienia wykazało orzecznictwo z okresu przed II wojną światową. Zarówno Trybunał Sprawiedliwości Ameryki Środkowej<sup>33</sup>, jak i STSM w opinii doradczej z 5 września 1931 r.<sup>34</sup>, uznały prymat umowy wcześniejszej i obowiązek stron do jej wykonania bez względu na treść umowy późniejszej, jednakże nie orzekły jednocześnie o bezwzględnej nieważności umów zawartych później. W okresie bezpośrednio po II wojnie światowej zagadnienie wzajemnej sprzeczności następujących w czasie zobowiązań traktatowych było przedmiotem prac w ramach kodyfikacji prawa traktatów. Jedynie pierwszy projekt, autorstwa H. Lauterpachta (1952), stanowił w art. 16, że traktat jest nieważny, jeżeli jego realizacja naruszałaby wcześniejsze zobowiązania którejkolwiek ze stron. Już projekt G. Fitzmaurice'a (1956) ograniczał nieważność późniejszego traktatu do przypadku sprzeczności z wcześniejszym traktatem zawierającym normę bezwzględnie obowiązującą (*jus cogens*)<sup>35</sup>. Zasada taka została zaakceptowana w konwencji wiedeńskiej prawa trak-

<sup>30</sup> Automatyczna nieważność wydaje się wykluczona, skoro nawet derogacja zobowiązań zawartych przed wejściem w życie paktu LN nie następowała automatycznie — strony takich porozumień miały podjąć działania zmierzające do ich uchylenia (por. art. 20.2 paktu).

<sup>31</sup> A. D. McNair, *op. cit.*, s. 220.

<sup>32</sup> Por. F. L. Oppenheim, *International Law. A Treatise*. T. I, London 1955, s. 894.

<sup>33</sup> Wyroki z 30 września 1916 r. i 9 marca 1917 r. w sprawie tzw. traktatu Brian—Chamorro. *AJIL*. T. 11(1917) ss. 181 i 674.

<sup>34</sup> Opinia w sprawie niezgodności traktatu o unii celnej niemiecko-austriackiej z 19 marca 1931 r. z protokołem genewskim z 4 października 1922 r., gwarantującym niezależność ekonomiczną Austrii. *Zob. PCIJ Publ., Series A/B, nr 41, s. 53.*

<sup>35</sup> *Zob. Sh. Rosenne, Breach of Treaty*. Cambridge 1985, s. 86.

tatów z 23 maja 1969 r., powszechnie uważanej za kodyfikację prawa zwyczajowego. Również we współczesnej doktrynie istnieje zgodność poglądów co do tego, że fakt sprzeczności danej umowy z wcześniejszymi zobowiązaniami stron nie stanowi *ipso facto* podstawy nieważności tej umowy<sup>36</sup>.

Należy na koniec rozważyć problem umów na niekorzyść państw trzecich (*pacta in odium tertii*), skoro pakt Ribbentrop—Mołotow zawierał postanowienia dotyczące dysponowania terytorium państw trzecich, nie będących stronami układu, bez ich zgody. Zobowiązania takie mogą być egzekwowane tylko wtedy, gdy zostaną zaakceptowane przez zainteresowane państwa, zgodnie z zasadą suwerenności państw w prawie międzynarodowym. Nie jest jednakże jednoznacznie określony skutek prawny braku takiej akceptacji w kontekście ważności umowy. Nie ma w tej kwestii żadnej praktyki międzynarodowej. Brak zgody nie jest w doktrynie traktowany jako przesłanka nieważności, a niektórzy autorzy<sup>37</sup> uważają, że uznanie ze strony pozostałych państw (innych niż bezpośrednio zainteresowane) może potwierdzić ważność zobowiązań. W moim przekonaniu pogląd ten idzie zbyt daleko. Jeżeli zobowiązanie takie nie jest wyraźnie uznane przez zainteresowane państwo, umowa na niekorzyść państwa trzeciego będzie nieważna ze względu na brak kompetencji stron do jej zawarcia<sup>38</sup>. Rozważania te mają pełne zastosowanie do oceny paktu Ribbentrop—Mołotow, a zwłaszcza tajnego doń protokołu.

6. 17 września 1939 r. ambasador RP w Moskwie Wacław Grzybowski został wezwany do MSZ, gdzie wręczono mu oficjalną notę stwierdzającą, że państwo polskie przestało istnieć<sup>39</sup>, a wszystkie ośrodki kulturalne i przemysłowe włączając stolicę zostały zajęte przez Niemców, którzy zagrażają też ludności białoruskiej i ukraińskiej na kresach wschodnich. W tej sytuacji rząd sowiecki nie mógł rzekomo pozostać obojętny. Wojska sowieckie wkroczyły do Polski 17 września 1939 r. o godz. 4.20. W 10 dni później osiągnęły linię demarkacyjną określoną przez pakt Ribbentrop—Mołotow.

<sup>36</sup> Zob. szczegółowo na ten temat W. Czapliński, G. Danilenko, *Conflicts of Norms in International Law*. „Netherlands Yearbook of International Law” (dalej: Neth. YBIL). T. 25/1990, s. 3 i nast.

<sup>37</sup> Zob. np. F. Oppenheim, *op. cit.* T. I, s. 142.

<sup>38</sup> Brak kompetencji organów państwowych jest wymieniany tak w kodyfikacji prawa traktatów, jak i w doktrynie, jako przesłanka nieważności umów międzynarodowych, dotyczy on jednak niekompetencji z punktu widzenia prawa konstytucyjnego danego państwa.

<sup>39</sup> Teza ta była oczywiście fałszywa, gdyż działały nadal konstytucyjne władze, walczyły regularne jednostki WP. Upadek państwa polskiego nie został uznany przez jakiegokolwiek państwo poza Niemcami i ZSRR.

28 września 1939 r. Niemcy i ZSRR zawarły układ o przyjaźni i granicach. Nowa granica pomiędzy stronami umowy została wyznaczona wzdłuż linii Pisy—Narwi—Bugu—Sanu. Do tej umowy dołączone były trzy tajne protokoły. Pierwszy dotyczył przesiedlenia ludności pochodzenia niemieckiego z republik nadbałtyckich do „niemieckiej strefy wpływów”<sup>40</sup>, drugi przewidywał włączenie Litwy do sowieckiej strefy wpływów w zamian za część okręgów warszawskiego i lubelskiego, trzeci wreszcie zakazywał „polskiej agitacji” na „byłych” ziemiach polskich (w istocie oznaczało to współpracę tajnych służb obu stron w zakresie zwalczania polskiej konspiracji).

7. Ocena statusu prawnego byłych kresów wschodnich w tym czasie nie jest prosta. Między Polską i ZSRR formalnie nie został ogłoszony stan wojny — prawo międzynarodowe w okresie międzywojennym, jak już wspomnieliśmy wyżej, wiązało skutki prawne z wojną w sensie formalnym, a nie z użyciem siły (wojną w sensie materialnym)<sup>41</sup>. Jedyną reakcją rządu polskiego na agresję sowiecką 17 września 1939 r. było zerwanie stosunków dyplomatycznych. W żadnym razie jednak ZSRR nie był władny inkorporować terytoriów jedynie okupowanych przez Armię Czerwoną w wyniku nielegalnego (na gruncie paktu Brianda—Kellogga oraz polsko-sowieckiego paktu o nieagresji z 1932 r.) użycia siły i to na mocy traktatu, którego legalność, a przez to także ważność musi budzić wątpliwości. Tego typu zmiany nie powinny być, zgodnie ze wspomnianą wyżej doktryną Stimsona, uznane ani przez Ligę Narodów, ani przez poszczególne państwa. Jednakże światowa opinia publiczna na te wydarzenia nie zareagowała; brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Halifax, stwierdził nawet w Izbie Gmin 26 października 1939 r., że linia graniczna między Niemcami i ZSRR została wyznaczona wzdłuż linii Curzona<sup>42</sup>.

8. 20 września 1939 r. Rzesza Niemiecka zaproponowała Litwie zawarcie układu obronnego. Realizacja tego układu oznaczałaby w praktyce ustanowienie niemieckiego protektoratu. W tym samym czasie ZSRR podjął analogiczne kroki w swojej sferze wpływów: 24 września zaproponował Estonii zawarcie paktu o wzajemnej pomocy.

<sup>40</sup> Odpowiednie porozumienia zostały zawarte przez Niemcy z Estonią 15 października oraz z Łotwą 30 października 1939 r. Przesiedlenia ludności nie były zatem wymysłem aliantów, a powoływanie się przez Niemcy na bezprawność postanowień poczdamskich w tej kwestii jest całkowicie bezpodstawne.

<sup>41</sup> Zob. szczegółowo G. S c h w a r z e n b e r g e r, *The Law of Armed Conflicts*. T. II, London 1968, s. 61; a w odniesieniu do stosunków polsko-sowieckich K. M a r e k, *op. cit.*, s. 440 oraz L. G e l b e r g, *Powstanie Polski Ludowej*. Warszawa 1970, s. 84.

<sup>42</sup> R. Y a k e m t c h o u k, *La ligne Curzon et la 2<sup>e</sup> guerre mondiale*. Paris—Louvain 1957, s. 50.

Propozycja zawarcia układu litewsko-niemieckiego stała się bezprzedmiotowa wraz z podpisaniem układu niemiecko-sowieckiego 28 września 1939 r. Już 3 października litewski minister spraw zagranicznych Urbszys został zaproszony do Moskwy, gdzie złożono mu „propozycję nie do odrzucenia” dotyczącą zawarcia trzech układów litewsko-sowieckich: o wzajemnej pomocy (przewidującego utworzenie sowieckich baz wojskowych na terytorium Litwy), o przekazaniu Wilna Litwie oraz o transferze południowo-zachodniej części Litwy na rzecz Niemiec<sup>43</sup>. Litwa próbowała wprawdzie stawiać opór w czasie rokowań odwołując się do swej neutralności, jednakże rząd sowiecki stwierdził w odpowiedzi, że nie może zagwarantować przestrzegania tej neutralności (Stalin miał przy tym w czasie negocjacji wprost pokazać delegacji litewskiej kopię paktu Ribbentrop—Mołotow i mapę z zaznaczonymi strefami wpływów). Układy zostały zawarte 10 października. W swej istocie układy sowiecko-litewskie zostały wymuszone pod groźbą użycia siły, co oznacza ich nieważność. Pomimo tego wojska litewskie wkroczyły do Wilna. Rozpoczęła się polityka „litwinizacji” Ziemi Wileńskiej, będąca jednocześnie próbą polityki faktów dokonanych. Aneksja Wilna była w oczywisty sposób nielegalna, zwłaszcza że ZSRR nie miał w żadnej mierze kompetencji do cedowania terytorium, na którym nie sprawował suwerennej władzy zgodnie z prawem międzynarodowym<sup>44</sup>.

Stosunki sowiecko-litewskie po podpisaniu układu o wzajemnej pomocy zostały pozytywnie ocenione przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa podczas przemówienia w Radzie Najwyższej 29 marca 1940 r. Litwa ściśle przestrzegała wypełniania swych zobowiązań wynikających z umowy. Jednakże 25 maja rząd sowiecki oskarżył władze litewskie o prowokacje przeciwko garnizonom Armii Czerwonej (w strategicznych punktach Litwy stacjonowało 25 tys. żołnierzy sowieckich). Próby rozwiązania narastających konfliktów na drodze dyplomatycznej, poprzez rokowania i wizyty na wysokim szczeblu, nie powstrzymały ZSRR od przedstawienia Litwie 14 czerwca ultimatum. Zarzucono w nim rządowi litewskiemu łamanie paktu o wzajemnej pomocy, działania przeciwko żołnierzom sowieckim oraz zawarcie sojuszu wojskowego z Łotwą i Estonią. Żądania sowieckie obejmowały m. in. dymisję legalnego rządu litewskiego i zastąpienie go innym, bardziej uległym wobec Moskwy, a także wyrażenie zgody na powiększenie garnizonów sowiec-

<sup>43</sup> Ta część terytorium litewskiego stanowiła później przedmiot sporu między Niemcami i ZSRR. Ostatecznie Niemcy zrzekły się go na rzecz ZSRR za sumę 7,5 mln dolarów w złocie, na mocy tajnego protokołu z dnia 10 stycznia 1941 r.

<sup>44</sup> Cytowana tu kilkakrotnie najnowsza praca sowiecka S. A. Gorłowa, *SSR, op. cit.*, kwestię kompetencji ZSRR do zawarcia takiego porozumienia pomija milczeniem.

kich na terytorium Litwy. Ultimatum było sformułowane w ten sposób, że bez względu na odpowiedź litewską wojska sowieckie miały wkroczyć na Litwę — intencja taka została zresztą otwarcie wyrażona przez Mołotowa w czasie rokowań<sup>45</sup>. Nie czekając na odpowiedź wojska sowieckie zajęły najważniejsze punkty strategiczne na Litwie. 15 czerwca rząd litewski zaakceptował żądania sowieckie. Rano tego dnia prezydent Litwy Smetona udał się na emigrację (został internowany w Niemczech), a wieczorem silne jednostki Armii Czerwonej wkroczyły na Litwę. Analogiczne prowokacje zastosowano 15-17 maja w stosunku do pozostałych państw bałtyckich, które wcześniej zmuszone zostały przez ZSRR do zawarcia z nim układów o wzajemnej pomocy i wpuszczeniu garnizonów sowieckich.

Ultimatum sowieckie, będące w praktyce równoznaczne z groźbą użycia siły, i dokonana później inwazja stanowiły pogwałcenie paktu Briand—Kellogga, art. 2.2 przygotowanego przez ZSRR w 1933 r. układu o definicji agresji, traktatu pokoju między Rosją Sowiecką i Litwą z 12 lipca 1920 r. oraz układu sowiecko-litewskiego o wzajemnej pomocy z 10 października 1939 r. Za te delikty międzynarodowe ZSRR ponosi pełną odpowiedzialność międzynarodową.

9. Sytuacja ziem polskich pod okupacją sowiecką uległa radykalnej zmianie po agresji niemieckiej przeciwko ZSRR. W przemówieniu radiowym wygłoszonym 23 czerwca 1941 r. premier gen. Wł. Sikorski wyraził nadzieję, że nowe okoliczności spowodują, iż ZSRR wypowie układ Ribbentrop—Mołotow i oprze stosunki z Polską na układzie ryskim z 1921 r.<sup>46</sup> W tym duchu rozpoczęte zostały negocjacje polsko-sowieckie, przy czym Polska domagała się także unieważnienia cesji Wilna, anulowania sowieckich dekretów o obywatelstwie oraz zwrotu skonfiskowanego mienia Polaków. Jednakże ZSRR stanął na stanowisku, że jakkolwiek popierał ideę utworzenia państwa polskiego, to przebieg granicy polsko-sowieckiej oparty był na woli ludności wyrażonej w plebiscytach i w związku z tym nie powinien być zmodyfikowany<sup>47</sup>. Działając pod presją rządu brytyjskiego, Sikorski zdecydował się zawrzeć umowę z ZSRR 30 lipca 1941 r.<sup>48</sup> Art. 1 układu stanowił, że ZSRR nie uważa porozumień z Niemcami z sierpnia i września 1939 za obowiązujące. Przywrócone

<sup>45</sup> Odpowiednie dokumenty archiwalne cyt. V. Vadapalas, V. Zhalas, *Secret Protocols to the Soviet—German Treaties of 1939 and the Problem of Prescription in International Law*. Proceedings of the Estonian Academy of Sciences. Social Sciences. T. 39/1990, s. 128.

<sup>46</sup> *Documents on Polish—Soviet Relations 1939-1945*. T. I, London 1961, s. 46.

<sup>47</sup> W. Kułski, *The Lost Opportunity for Russian—Polish Friendship*. „Foreign Affairs” July 1947, ss. 674-675. Podobną opinię wyraziła też „Prawda” (z dnia 3 sierpnia 1941 r.) po zawarciu układu Sikorski—Majski.

<sup>48</sup> *Documents*..., s. 141.

zostały stosunki dyplomatyczne. Zawarcie traktatu doprowadziło do rozłam w polskim rządzie emigracyjnym. Już po zawarciu porozumienia Sikorski—Majski, polski rząd emigracyjny podejmował wielokrotnie próby rozwiązania spornych kwestii terytorialnych oraz dotyczących obywatelstwa ludności polskiej zamieszkującej terytoria wcielone do ZSRR. Działania takie były jednak torpedowane przez rząd sowiecki, który konsekwentnie stał na stanowisku, że inkorporacja nastąpiła na podstawie plebiscytu. Wszelkie próby usztywnienia stanowiska polskiego powodowały natychmiastowe retorsje ze strony władz sowieckich. Jednocześnie Stalin wysunął (już w grudniu 1941) sugestię rekompensaty terytorialnej dla Polski na zachodzie. Rząd Polski po pewnych wahaniach odrzucił ostatecznie sowieckie roszczenia terytorialne w marcu 1943 r.; w tym czasie jednak doszło już do porozumienia między trzema wielkimi mocarstwami w sprawie kształtu powojennych granic Polski. Odkrycie grobów pomordowanych oficerów polskich w Katyniu w kwietniu 1943 r. posłużyło Stalinowi jako pretekst do zerwania stosunków z polskim rządem emigracyjnym.

W ostatnim dniu konferencji w Teheranie (1 grudnia 1943) Stalin stwierdził, że granica polsko-sowiecka ustanowiona zgodnie z konstytucją ZSRR (aczkolwiek niezgodnie z prawem międzynarodowym — p. aut.) powinna być uznana. Churchill w odpowiedzi zgodził się, że Polska powinna znajdować się między linią Curzona a Odrą włączając Prusy Wschodnie; zaproponował też transfer ludności niemieckiej<sup>49</sup>. Stanowisko to było sprzeczne z wyrażanymi przedtem przez Churchilla opiniami, że Wielka Brytania nie uzna jakichkolwiek zmian granic Polski przed rozwiązaniem pokojowym. Porozumienie teherańskie nie zostało notyfikowane rządowi polskiemu.

4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polsko-sowiecką, określoną w traktacie ryskim. Wydany przy tej okazji komunikat TASS-a ponownie nawiązał do nowej granicy wzdłuż linii Curzona, ustanowionej na podstawie kryteriów etnicznych przez „plebiscyty” z 1939 r.

Utworzenie PKWN 21 lipca 1944 r. było rzekomo niespodzianką nawet dla Stalina. Deklaracja Komitetu stwierdzała, że należy przeprowadzić nową delimitację granic zgodnie z kryterium etycznym. Pierwszym aktem międzynarodowym Komitetu było zawarcie 27 lipca 1944 r. tajnej umowy z ZSRR<sup>50</sup>. Dawne polskie kresy wschodnie zostały scedowane

<sup>49</sup> Por. *Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Warszawa 1965, s. 429; także: *Tegeranskaja konferencija rukowoditelej trech sojuznych derżav — SSSR, SSZA i Welikobritanii*. Moskwa 1984, s. 146.

<sup>50</sup> Umowa opublikowana została po raz pierwszy przez A. U s c h a k o w a w:

na rzecz ZSRR, który z kolei zobowiązał się ze swej strony do popierania polskich roszczeń na zachodzie. Porozumienie to jest, moim zdaniem, nieważne z punktu widzenia prawa międzynarodowego<sup>51</sup>, gdyż organ zawierający je ze strony polskiej nie był kompetentny (w tym czasie działał legalny rząd emigracyjny w Londynie, który prowadził negocjacje ze Stalinem), ponadto PKWN został utworzony pod okupacją sowiecką. W chwili zawarcia porozumienia PKWN nie był nawet uznany *de jure* przez ZSRR. Komitet nie był także przygotowany do jakichkolwiek negocjacji na temat granicy i w pisemnym memorandum przekazanym Stalinowi zdecydował się w ogóle nie poruszać kwestii ewentualnego zwrotu Lwowa.

10. W czasie konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r. zostało osiągnięte porozumienie dotyczące wschodniej granicy Polski, która miałaby przebiegać wzdłuż linii Curzona, z niewielkimi odchyleniami na rzecz Polski. Jednocześnie stwierdzono, że Polska powinna uzyskać przyrost terytorium na północy i zachodzie. Ostateczna delimitacja granicy powinna nastąpić w porozumieniu z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej, utworzonym przez komunistów i siły polityczne na emigracji. Rząd powstał 28 czerwca 1945 r.; następnego dnia został uznany przez Francję, a 5 lipca przez Wielką Brytanię i USA.

Nowy rząd nie był zainteresowany renegocjacją tajnego porozumienia z 27 lipca 1944 r. Nowy układ graniczny został podpisany 16 sierpnia 1945 r.<sup>52</sup> Jego art. 1 określał przebieg granicy podobnie jak porozumienie jałtańskie. Art. 3 odraczał ostateczną delimitację granicy w Prusach Wschodnich do regulacji pokojowej z Niemcami (używając terminologii identycznej z umową poczdamską). Problem ten nie był jednak poruszony w czasie konferencji „dwa plus cztery”<sup>53</sup>, a zgodnie z licznymi oficjalnymi oświadczeniami obu zainteresowanych stron granica powinna być traktowana jako ostateczna.

Traktat z 16 sierpnia 1945 r. ma zatem fundamentalne znaczenie w stosunkach polsko-sowieckich. Po raz pierwszy od czasu agresji sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r. legalny rząd polski zawarł układ graniczny ze wschodnim sąsiadem. W tym sensie traktat miał charakter

*Internationales Recht und Diplomatie* 1970. Vol. II, s. 71 i nast. Tekst polski por. *Polska Ludowa—Związek Radziecki 1944-1974. Zbiór dokumentów i materiałów*. Warszawa 1974, ss. 12-13. Zob. też B. Rychłowski, *Kształtowanie granic Polski odrodzonej i ich gwarancje*. SM nr 4/1989, ss. 23-24.

<sup>51</sup> Podobny pogląd wyraża K. Marek, *op. cit.*, s. 465 i nast.; inaczej L. Gelberg, *op. cit.*, s. 58 i nast.

<sup>52</sup> UNTS 10, s. 193.

<sup>53</sup> Por. wyraźnie na ten temat J. Barcz, *Traktat „dwa plus cztery” z 12 września 1990 roku a granica polsko-niemiecka*. „Państwo i Prawo” nr 12/1990, s. 20.



konstytutywny co do granicy wzdłuż linii Curzona i zastępował regulację traktatu pokojowego w Rydze z 1921 r. Natomiast „plebiscyty” z 1939 r. były nieważne jako oparte na nielegalnym pakcie Ribbentrop—Mołotow (należy dodatkowo pamiętać o tym, że zgodnie z prawem międzynarodowym przesłanką ważności plebiscytu jest, by był on oparty na umowie międzynarodowej lub też na decyzji kompetentnego organu międzynarodowego — organizacji międzynarodowej, trybunału sądowego, komisji concyliacyjnej itp.; zazwyczaj plebiscyty przeprowadza się pod nadzorem międzynarodowym, aby uniknąć możliwości wywierania nacisku na głosujących lub fałszowania wyników).

11. O ile w stosunkach polsko-sowieckich jedyny nierozstrzygnięty problem prawny związany z konsekwencjami paktu Ribbentrop—Mołotow stanowią ewentualne odszkodowania dla obywateli polskich z tytułu nielegalnego nadania obywatelstwa sowieckiego oraz strat majątkowych, o tyle skomplikowane są stosunki pomiędzy Litwą i Moskwą. Aspekt polityczny tych stosunków jest doskonale znany. W kontekście międzynarodoprawnym problem pośrednio tylko dotyczy porozumień niemiecko-sowieckich z 1939 r. jako pozostawiających ZSRR swobodę działania w jego strefie wpływów. Najistotniejszym elementem sytuacji prawnej państw bałtyckich jest natomiast problem zastosowania w odniesieniu do nich prawa do samostanowienia oraz uznania przez społeczność międzynarodową ich samodzielnego, suwerennego bytu państwowego.

Problematyka prawa do samostanowienia została już wcześniej przedstawiona na łamach „Przeglądu Zachodniego”<sup>54</sup>; jakkolwiek uwagi nasze dotyczyły Niemiec, odnoszą się one w pełni do narodów bałtyckich, gdyż zgodnie ze współczesnym prawem międzynarodowym prawo do samostanowienia przysługuje każdemu narodowi (Akt Końcowy KBWE nie potwierdził prób wykładni prawa do samostanowienia jako przysługującego jedynie narodom kolonialnym). Trudność powstaje jedynie w związku z konfliktem pomiędzy prawem do samostanowienia i zasadą integralności terytorialnej państw. Konflikt ten wynikł na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ nr 1514 (XV) z 15 grudnia 1960 r. o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym. Również postanowienie Aktu Końcowego KBWE zawierają stwierdzenie, że wykonywanie prawa do samostanowienia nie może naruszać integralności terytorialnej

<sup>54</sup> Por. W. Czaplinski, *Instytucja „Niemca” w rozumieniu art. 116.1 ustawy zasadniczej, obywatelstwo i prawo narodu niemieckiego do samostanowienia (na marginesie wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Teso)*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1990, s. 97 i nast. Odnośnie do problematyki samostanowienia narodów bałtyckich por. B. Meissner, *The Right of Self-Determination After Helsinki and its Significance for the Baltic Nations*. „Case Western Reserve Journal of International Law” nr 13/1981, s. 375 i nast.

państw<sup>55</sup>. Postanowienie to miało na celu zagwarantowanie istniejących granic europejskich, przede wszystkim trwałości granicy na Odrze i Nysie oraz granicy między RFN i NRD; niejako przy okazji odnoszono ją do istniejących granic ZSRR. Współczesne prawo międzynarodowe odrzuca również generalnie prawo do secesji<sup>56</sup>. Nie jest jednak kwestionowane prawo do samostanowienia narodów znajdujących się pod obcą dominacją, a dążenie takich narodów do utworzenia własnego państwa nie jest traktowane jako secesja. Co więcej, prawo narodów do samostanowienia ma charakter bezwarunkowy i absolutny, tj. nie jest uzależnione od zgody jakiegokolwiek państwa (a więc i ZSRR). Jeżeli założymy, że włączenie państw bałtyckich do ZSRR nastąpiło przy użyciu siły, a przynajmniej pod groźbą jej użycia, wystąpienie tych państw z ZSRR nie może być ograniczone przepisami konstytucji czy ustawodawstwa sowieckiego<sup>57</sup>. Ostatnie informacje dotyczące kształtu przyszłej umowy związkowej ZSRR<sup>58</sup> wydają się sugerować, że władze w Moskwie ten stan prawny zaakceptowały.

Z realizacją prawa do samostanowienia przez naród litewski wiąże się kwestia nieuznania aneksji Litwy przez społeczność międzynarodową. Wspomnieliśmy już wyżej o przyjętej jeszcze przez Ligę Narodów tzw. doktrynie Stimsona, nie zezwalającej na uznanie aneksji. Zasada ta została potwierdzona przez Kartę Atlantycką z 14 sierpnia 1941 r., a na-

<sup>55</sup> Zasada VIII ust. 1 brzmi: „Państwa uczestniczące będą szanować równe prawa narodów i ich prawo do samostanowienia, działając zawsze zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i odpowiednimi normami prawa międzynarodowego, włączając w to normy odnoszące się do integralności terytorialnej państw”. Integralność terytorialna państw została sformułowana jako zasada IV Aktu Końcowego KBWE, przede wszystkim w kontekście nienaruszalności terytorium państwowego i zakazu użycia siły.

<sup>56</sup> Por. analizę J. Tyranowskiego, *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym*. Warszawa—Poznań 1990, s. 223 i nast.

<sup>57</sup> Można nawet stwierdzić, że ustawa sowiecka z 3 kwietnia 1990 r. o trybie występowania republik z ZSRR nie ma zastosowania do państw bałtyckich, gdyż one nigdy do ZSRR nie wstępowały. Ustawa ta ogranicza w dodatku prawo do samostanowienia narodów, uzależniając wykonanie go od zgody Kongresu Delegatów Ludowych ZSRR. Jakiegokolwiek roszczenia majątkowe i terytorialne wysuwane przeciwko Litwie są dyskusyjne z punktu widzenia międzynarodowego prawa o sukcesji państw.

<sup>58</sup> Zob. „Życie Warszawy” z 30 IV/1 V 1991 r., s. 5. Na temat zmian w strukturze ZSRR zob. R. A. Müllerson, *Reflections on International Legal Problem of the Future of the USSR*. W: E. Vierdag i in. (red.), *The Changing Structure of Europe. Aspects of International Law*. Dordrecht 1991 (w druku); G. Danilenko, *Soviet Constitutional Reforms and International Human Rights Standards*, W: *Collected Courses of the Florence Academy of European Law*. Vol. 1/1991. (w druku).

stępnie *expressis verbis* przez Deklarację zasad prawa międzynarodowego z 24 października 1970 r.<sup>59</sup> („Terytorium jakiegos państwa nie może być przedmiotem nabycia przez inne państwo w wyniku groźby lub użycia siły. Żadne nabytki terytorialne wynikające z groźby lub użycia siły nie mogą być uznane za legalne”) oraz przez Zasadę IV Aktu Końcowego KBWE („Państwa uczestniczące będą powstrzymywać się od czynienia terytorium ktoregokolwiek z nich przedmiotem okupacji wojskowej lub innych bezpośrednich lub pośrednich środków przymusu, podejmowanych wbrew prawu międzynarodowemu, albo przedmiotem nabycia przy użyciu takich środków lub pod groźbą ich użycia. Żadna taka okupacja lub nabycie nie będą uznane za legaine”). Postanowienia Deklaracji zasad i Aktu Końcowego stanowią potwierdzenie obowiązującego prawa zwyczajowego. Zakaz aneksji i uznania aneksji przez społeczność międzynarodową jest akceptowany przez praktykę sądową oraz doktrynę, w tym także przez autorów sowieckich<sup>60</sup>. W doktrynie uważa się niekiedy, że aneksja może być usankcjonowana jedynie przez ważną umowę międzynarodową zawartą między bezpośrednio zainteresowanymi państwami. Niezależnie od faktu, że w dobie powszechnie obowiązującego zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym ważność takiej umowy może być dyskusyjna, jeżeli przedmiotem umowy miałyby być zrzeczenie się terytorium na rzecz agresora przez ofiarę agresji, nie ulega wątpliwości, że do zawarcia tego typu swobodnie wynegocjowanej umowy między republikami bałtyckimi i ZSRR nie doszło.

Zasada nieuznania nabytków terytorialnych dokonanych siłą znalazła wyraz z jednej strony w praktyce dotyczącej nieuznania aneksji Polski, Czechosłowacji, Albanii, Austrii i Etiopii w okresie II wojny światowej, a w odniesieniu do republik nadbałtyckich — w szeregu oświadczeń wydanych przez państwa zachodnie o nieuznaniu aneksji państw bałtyc-

<sup>59</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ 2625 (XXV), tekst por. AJIL nr 1/1971, s. 243.

<sup>60</sup> Por. przegląd orzecznictwa i doktryny w: B. Wiewióra, *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*. Poznań 1961, s. 148; R. Y. Jennings, *The Acquisition of Territory in International Law*. Manchester 1963, s. 52 i nast.; I. Brownlie, *International Law and the Use of Force by States*. Oxford 1963, s. 410 i nast.; zob. też: A. Verdross, B. Simma, *Universelles Völkerrecht*. Berlin 1986, s. 759; ostatnio również w literaturze sowieckiej *Kurs międzynarodowego prawa w 7 tomach*. T. II, Moskwa 1989, s. 69 (autorzy odwołują się do zakazu okupacji terytorium w wyniku użycia siły; wynika z tego zgodnie z zasadami logicznymi zakaz aneksji i jej uznania). Zasada nieuznawania nielegalnych nabytków terytorialnych znalazła wyraz w licznych rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczących Rodezji, Katangi, bantustanów, działań Izraela na Bliskim Wschodzie po 1967 r., a ostatnio aneksji Kuwejtu przez Irak.

kich przez ZSRR<sup>61</sup>. Państwa te traktują Litwę, Łotwę i Estonię jako istniejące *de jure*, utrzymują z nimi stosunki dyplomatyczne i konsularne itp. Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych przypadkach odmowie uznania aneksji państw bałtyckich *de jure* towarzyszy uznanie *de facto*<sup>62</sup>. I tak np. prezydent Szwajcarii Kurt Furgler oświadczył 11 grudnia 1985 r., że Szwajcaria nigdy nie uznała aneksji państw bałtyckich i nie zamierza zmienić swego stanowiska. Oświadczenie to ogłoszone zostało... w budynku dawnego poselstwa Litwy w Szwajcarii, który na mocy decyzji szwajcarskiej Rady Federalnej z 15 listopada 1946 r. został przekazany ambasadzie ZSRR. Świadczy to o złożoności sytuacji prawnej i wskazuje, że w przyszłości — nawet po odzyskaniu przez państwa bałtyckie suwerenności — pozostaną do rozstrzygnięcia niezwykle istotne kwestie międzynarodoprawne.

<sup>61</sup> W. J. H. Hough, *The Annexation...*, s. 391 i nast.

<sup>62</sup> Krytycznie na ten temat J. Salmon, *Les contractions entre fait et droit en droit international*. W: *Estudios de derecho internacional. Homenaje al Profesor Miaja de la Muela*. Madrid 1979, s. 349.